NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ.
Nr. 40 Nowy Targ, dnia 3 października 1920. Rok VIII

GAZETA PODHALAŃSKA

1920

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok w Polsce 30 marek, za granicą 45 marek — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 1 Mk.

MINISTERSTWO SKARBU.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie Ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. (Dz. U. N. 61 poz. 391) oraz rozporządzenia Rady Obrony Państwa ogłasza Ministerstwo Skarbu z dniem 1-ym Października 1920 roku sprzedaż 4% Państwowej Pożyczki Premjowej na następujących warunkach:

1. Obligacje pożyczki na okaziciela w odcinkach wyłącznie po 1000 marek polskich sprzedawane będą po kursie nominalnym (al pari) tylko za gotówkę.

2. Stopa procentowa wynosi 4 od sta. Kupony, wolne od podatków od kapitałów i rentowych, płatne są z dołu dnia 1 października każdego roku przez wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, Pocztowej Kasy Oszczędności, Kasy Skarbowe oraz inne instytucje, upoważnione przez Ministerstwo Kuponami pożyczki można też płacić cła i podatki państwowe.

3. W ciągu pierwszych dwudziestu lat, począwszy od 6 listopada 1920 r. w każdą sobotę wylosowywaną będzie jedna wygrana w kwocie miljona marek polskich płatna bez jakichkolwiek potrąceń przez oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

W ciągu następnych dwudziestu lat (1940 1960) pożyczka będzie spłacona po kursie nominalnym przez wylosowywanie obligacji łącznie z temi, na które padły wygrane.

Obligacje pożyczki mają wszelkie prawa papierów pupilarnych i będą przyjmowane w pełnej wartości nominalnej, jako wadja przy licytacjach, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem państwa oraz kaucje, składane do depozytów wszelkich instytucji rzadowych w wypadkach, gdy prawo przewiduje składanie kaucji pieniężnych.

Obligacje pożyczki będą przyjmowane na przechowanie bez opłaty przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i pocztową Kasę Oszczędności.

Po wprowadzeniu przyszłej waluty polskiej pożyczka przerachowywana będzie po kursie o 10% wyższym od kursu ustalonego dla wymiany znaków obiegowych.

Obligacje pożyczki z 40 ma kuponami rocznymi są do nabycia we wszystkich kasach skarbowych, urzędach podatkowych, oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, w kasach kolejowych i wogóle we wszystkich kasach Urzędów państwowych i samorządowych, w bankach i we wszystkich upoważnionych miejscach sprzedaży.

O wodzie.

(Ciąg dalszy.)

Woda ogrzewana podnosi swą ciepłotę coraz więcej aż do września i odtąd ciepłota wody więcej się nie podnosi. Jeżeliśmy parę unoszącą się z wody wrzącej przeprowadzili przez rurę oziębianą zimną wodą, to para ta skropli się i z rury będzie wypływała woda zupełnie czysta bez żadnych przymieszek. Taką wodę zowiemy przekroploną czyli destylowaną. Woda zamieniając się w parę powiększa swoją objętość przeszło 1700 razy i dlatego używają wody wrzącej, zamieniającej się szybko w parę do poruszania maszyn parowych. Jeszcze i inni ciekawe własności ma woda. Gdy ją ogrzewamy n. p. w garnku na blasze to cząstki wody od dna naczynia ogrzane są cięższe, spadają na dno. Gdy woda zacznie wrzeć ma ciepłotę 100° Celsiusza albo 80° Reum. i wyższego stopnia gorąca osiągnąć już nie może, bo szybkiem parowaniem ochładza się i ciepłoty swej podnieść nie może.

Jak przy ogrzewaniu cząstki wody oziębią się od góry, cząstki wzdy oziębione stają się gęstsze i idą na dół, a cząstki wody na dole będące cieplejsze a więc i lżejsze podnoszą do góry i tak dzieje się dotąd, dokąd woda się nie oziębi do 4 C. Ale teraz woda znowu ciekawą okazuje własność, bo gdy się wierzchnie cząstki wody oziębią jeszcze więcej, to już nie stają się cięższe, ale lżejsze, więc nie opadają na dół ale pozostają na wierzchu. Gdy woda na swej powierzchni oziębi się do 0 czyli straci ciepłotę, zupełnie zaczyna się ścinać w lód czyli zamarza, tworząc na swej powierzchni pokrywę lodowa, która chroni wodę pod lodem od dalszego oziębiania tak że woda pozostaje przy ciepłocie 3 do 4_0 C. Ta okoliczność ma bardzo doniosłe znaczenie, bo zwierzęta żyjące w wodzie nie zamarzają nie giną: Gdyby woda tej własności nie miała, że przy 4° swej ciepłoty staje się lżejszą i zostaje na wierzchu, musiałaby zamarznąć i zamienić się w lód. Jakież nieobliczalne następstwo musiałoby to za sobą pociągnąć Zwierząta we wodzie żyjące poginęłyby, zamarłe w całej swej masie wody, musiałaby bardzo długiego czasu potrzebować niczemby lód stopniał a dokądby lód nie stopniał, nie mogłoby się stale ocieplić. Wody powstałe z topniejących śniegów i lodów nie mogłoby w swej masie odpływać i zalewałyby niższe przestrzenie krajów niszcząc osady ludzkie, wsi i miasta. Krótko możnaby to tak określić, że w tych strefach, gdzie była zima, to znaczy w dwóch, trzech częściach powierzchni ziemi warunki życia ludzi i zwierząt byłyby bardzo ograniczone a może nawet i niemożliwe. W morzach lodowatych zniknęłoby wszelkie życie a w innych zostałoby także ograniczone.

Woda nie tylko jest niezbędną dla każdej żywizny ale ona jest także jednym z najważniejszych środków leczniczych. W bardzo wielu uporczywych cierpieniach leczą się ludzi wodami mineralnemi ale i zwykła woda jest powszechnie używanym środkiem leczniczym, jako kąpiel, jako kompres, obmywanie nacieranie, polewanie i t d.

Wszakże coraz więcej powstaje zakładów wodo leczniczych (hydropatycznych); pozostający pod kierunkiem lekarzy odzyskują siły i zdrowie.

Woda nie tylko jest najważniejszym czynnikiem życia w przyrodzie; ona wykonuje rozliczne prace w gospodarstwie ludzkiem, ona porusza młyny, tartaki młocarnie, sieczkarnie, polusze i t. p. a jej usługi w tym kierunku są olbrzymie, bo ona pracuje za miliony ludzi i zwierząt a siły jej nie są jeszcze dotąd należycie wyczerpane. Szczególnie w górach, gdzie jest silny spadek wody w potokach i strumykach, możnaby te wartko płynące siły wyzyskać w celach gospodarczych urządzając gminne młocarnie, sieczkarnie, elektrownie Miejmy nadzieję że wobec coraz większego braku sił do pracy, przyjdą ludzi do przekonania, że siły przyrody rozumnie użyte są dobrodziejstwem boskiemi podobnie jak plony pól uprawianych i będą się starali siły te obrócić na swój pożytek.

Woda, o której dotąd jest mowa, nazywa się wodą słodką w przeciwstawieniu do wody morskiej, która na ziemi zajmuje 3 razy tyle miejsca, co ląd, czyli ziemia sucha. Woda morska jest gorzko słona i nie może służyć ani do picia, ani do gotowania, dlatego okręty muszą ze sobą zabierać potrzebną im wodę słodką lądową. Ponieważ wodą morska ma w sobie wiele rozpuszczonych soli i innych minerałów, dlatego jest gęstszą i cięższą niż woda słodka. Okręty przy ujściu rzek, gdzie jest woda słodka, zanurzają się głębiej niż w wodzie morskiej. Sprawa o wodzie nie jest jeszcze wyczerpana i długo możnaby o niej mówić, ale rozmiary tego artykułu na to nie pozwalają, więc nadmienić tylko na zakończenie najciekawszą rzecz o wodzie że ona będąc płynem, złożona jest z dwóch gazów a mianowicie z wodoru i tlenu.

W Lipowicy górnej dnia 6 września 1920.

Józef Szczepanik.

Zakopiańcy na Orawie.

Mieliśmy 26.go bardzo miłych gości: 15 rodzonych Zakopiańców. I zaraz muszę zaznaczyć, że zdobyli nasze serca wprost piorunująco (nie wykluczając oczywiście gorących serc dziewcząt orawskich.) Wycieczka ta obok innych miała dwie rzadkie zalety: przyjechali

niespodziewanie i wyposażeni we wszystko, co jest właściwą treścią wycieczki. Wielki to zaszczyt dla Zakopanego, nie zbyt pochlebnie zaś dla Orawy. Bawiliśmy się nie bądź jako. Aż giełczało od „naszych" piosenek. Byłaby się dusza p. Tetmajera porządnie rozweseliła słysząc jak się poznawali górale z Jabłonki z temi z pod samiućkich Tater. Kiedy jeden Jabłoncon po wychyleniu kilku naparstków szabesówki zanucił

„Pijali, pijali, ci nasi ojcowie
Bemy pijać i my, bo my ich synowie"

zawołali wszyscy Zakopianie: E dyć to nase słowa"!

I tak to szło jedno po drugim. Większa część gości była u nas po raz pierwszy, słyszało się więc ciągle radosne okrzyki: Ach, Boze to my naprawdę bracia. Nie stryjeczni nie cioteczni ino ci sami gorale" i zanucili przepięknie:

„Góry, nasze góry, wy nase umory
Bukowe listecki nase podusecki."

I wiecie przyznam się wam otwarcie, ta piosenka nas Orawców oczarowała. Takiej pięknej niemamy. Bo też i tych cudnych „nasych" gór nie mamy tak pod nosem, jak bracia z Zakopanego.

Rozumie się, że największe wrażenie zrobiła cuska i portki. Bo i u nas na Orawie pod tym względem ludze dużo grzeszą. W Lipnicy naprzykład, już zaledwie widać chłopców porządnie — po góralsku ubranych. A dziewczęta to już prawie wszędzie zarzucają prześliczny strój swoich matek. Musi przyjść do nas wycieczka sióstr góralek, aby zachęcić nasze panny do umiłowania swojego ubrania. Bo nasi chłopcy wnetby przystali na zakopiańską „modę" tak się im spodobało. Tylko mi pewien stary gospodarz w Lipnicy oświadczył, że Zakopiancy też sfałszowali swój krój bo on przecież pamięta, że za jego czasów górale w Zakopanem nie ściąski ino sprzęcki przy cuzeckach nosili.

Nasze gospodarstwa się Zakopiańcom bardzo podobały, specjalną uwagę zwróciły obszerne mieszkania naszych gazdów. Stylem budownictwa i naszemi łamanemi dachami na które ja taki pyszny jestem zaś nie bardzo byli zachwyceni. Stwierdzili stanowczo że ich domy ładniej zbudowane. Na widok domów z „wyskami" byli wprost zdumieni, uważali je jednak za bardzo niewygodne. Ale po cóż ja o tem piszę niech napiszą Zakopianie co się im u nas podobało.

Odwiedziny te uważamy za dobry początek nawiązania ścisłych, prawdziwie bratnich stosunków w przyszłej pracy. O tem pomówimy nieraz. Na razie muszę przestać pisać, bo mi przez głowę ciągle przelatuje „Góry nase góry" — Oh nase nase! Ale cóż kiedy nie nase, ino odrobinecka!

Ks. F. M.

Przegląd tygodniowy.

Rokowania pokojowe między Polską a Rosją postąpiły naprzód, tak że jest uzasadniona nadzieja rychłego zakończenia wojny, o ile nie zmieni się dotychczasowe usposobnienie bolszewików, którzy jednocześnie oświadczeniami pokojowemi nie przestają przynajmniej w gazetach odgrażać się nową ofenzywą na Rzeczpospolitą Polską. Pierwsze uroczyste posiedzenie delegacji polskiej i rosyjskiej odbyło się 22 września. Uczestników powitał przedstawiciel rzeczpospolitej łotewskiej na której obszarze leży port Ryga, poczem naprzód przewodniczący polskiej delegacji wiceminister Dąbski a po nim reprezentant bolszewików Jotte złożyli wstępne oświadczenia, pokreślając szczere dążenia do zawarcia rozejmu i pokoju. Na drugiem posiedzeniu przedłożyli Rosjanie swoje warunki pokojowe, na które odpowiedzieli Polacy przedstawiając ze swojej strony propozycje. Między żądaniami polskiemi i bolszewickiemi jest wiele punktów stycznych co się zaś tyczy różnic, to, jak zapewniają przedstawiciele Polski, następuje stopniowo ich wyrównanie. Dla Polski niemożliwem jest natomiast przyjęcie warunku uznania niepodległości wschodniej Małopolski, o ile ten warunek bolszewicy na serjo podtrzymują czemu zdaje się przeczyć punkt o granicy polsko - rosyjskiej.

Na całym polskim froncie trwa pomyślnie ofenzywa naszych wojsk. Na północnym odcinku zajęły one linję Szczary, przekroczyły Niemen i odbiły Grodno. Na północ i południe od Prypeci rozwinęła się wielka bitwa, w której nasza armja zajęła Pińsk. Na południowym odcinku przekroczono Zbrucz i zajęto Płoskirów i Starokonstantynów. Walki dały w ręce polskie bogaty wojenny materjał.

Rozpoczęły sie obrady Sejmu Polskiego nad konstytucją. Poprzedziło je bardzo dobre przemówienie prezydenta ministrów Witosa, omawiające nasze sprawy zagraniczne i wewnętrzne.

Wykryto obecnie spisek między bolszewikami a Gdańskiem przeciw Polsce. Niemcy gdańscy układali się z Rosją o zajęcie Gdańska i odcięcie Polski od morza. W wzwiązku z temi odkryciami podobno ma być odwołany Tower, przedstawiciel koalicji w Gdańsku, który popierał zawsze Niemców z krzywdą naszych interesów. Nie udało się również Prusakom usunąć z Górnego Śląska Leronda, przewodniczącego koalicyjnej komisji plebiscytowej, którego pomawiali o stronnicze popieranie Polaków.

We Francji prezydentem republiki wybrano Milleranda, gorąco popierającego sprawy polskie.

KRONIKA

Młodociani fiakrzy. Z Nowego Targu napływają liczne skargi na wyzysk, uprawiany przez młodych chłopaków, którzy fiakrują w zastępstwie ojców lub starszych braci. Nieletni woźnice pobierają wysokie opłaty, licytują wśród publiczności, kto da więcej, zarobkiem zaś, w ten sposób uzyskanym, dzielą się z rodzicami. Rodzice otrzymują tylko tyle, ile się podoba wyrostkowi, resztę zaś zysku przepijają lub przejadają młodzi wyzyskiwacze. Jeżeli obecna taryfa dorożkarska jest nieodpowiednią, to należy ją zmienić ale zmienionej przestrzegać uczciwie. Rodzicom zaś zwracamy uwagę na te brzydkie objawy demoralizacji ich synów przy fiakierce.

Wydział Domu Ludowego w Nowym Targu postanowił ze względu na dobro moralne mieszczących się tam Towarzystw, przeważnie ludowych nie użyczać w przyszłości sali teatralnej na przedstawienia kabaretowe i pokrewne, o treści lekkiej, obcej niedostępnej, wogóle niepouczającej, nie wspominając o wprost szkodliwej. O tem zawiadamia się strony interesowane.

Jan Gołębiowski prezes.

Z Dyrekcji gimnazyum w Nowym Targu. Uczniowie kl. VII i VIII, uwolnieni od wojska mają się bezzwłocznie zgłosić w dyrekcji gimn,

Na uniwersytet Żołnierski 25 mk. dr. I. Dziedzic.

Pow. Kasa Oszczędności w N. Targu zakupuje z upoważnienia Centrali dewiz zagr niczną monetę wedle urzędowego kursu.

Do ewakuowanych. Dla powrotu władz i ludności cywilnej są dopuszczalne następujące powiaty Małopolski: Rawa ruska, Żółkiew, Lwów, Bobrka, Żydaczów oraz wszystkie powiaty położone na południe od Dniestru. Ruch osobowy dla osób cywilnych na wschód od linji Rawa ruska, Lwów, Stryj, jest zamknięty aż do odwołania.

Amnestja dla dezerterów. Dla upamiętnienia wypędzenia bolszewików z Polski wydał Naczelnik Państwa dekret mocą którego ci dezerterzy którzy do 4 października zgłoszą się dobrowolnie u najbliższej władzy wojskowej lub cywilnej władzy bezpieczeństwa publicznego, nie będą stawieni przez sąd doraźny. Zwykły sąd wojskowy, który będzie ich sądzić, ma prawo wrazie nadzwyczajnych okoliczności, zawiesić karę do ukończenia wojny, lub przedstawić do łaski.

Ciekawe stosunki. Piszą nam z Krakowa: Dnia 11 b. m. zatrzymałem się przez jeden dzień w Zakopanem, a chcąc dla braku w ten dzień pośpiesznego pociągu przenocować do następnego dnia, udałem się do jednego z hoteli, który jednocześnie imiennie podaję w zażaleniu do Urzędu klimatycznego. Tutaj oświadczono mi, że na jedną noc „nie opłaci się" pokoju wynajmować, i że tylko na cały tydzień mógłbym otrzymać pomieszczenie. Wobec tego musiałem robić dalsze poszukiwania za noclegiem. Zapytuję znawców stosunków w Zakopanem, do czego służą w tej byłej „letniej stolicy Polski" hotele?

Z Zakopanego został przeniesiony wikary ks. Jan Tomala do Raby wyżnej. Przez dwa lata swego pobytu pracował wybitnie koło rozbudzenia życia narodowo - oświatowego w tamtejszych Stowarzyszeniach. Ożywił Związek terminatorów, gdzie skupił blisko 60 chłopców i przez częste urządzanie odczytów, przedstawień, wycieczek, podwieczorków dla nich wyrabiał na dzielnych przyszłych rzemieślników polskich. W Stow. „Gwiazda" zostawił pamięć ruchliwego bibliotekarza. Przez sfery mieszczańskie był serdecznie z żalem żegnany.

Budowa szpitala i łazienek w Zakokanem po przezwyciężeniu wstępnych trudności transportowych i dostawowych znajduje się w pełnym toku.

Dnia 21 b. m. odbyło się pod przewodnictwem nacz. gminy Kozłowskiego sprawozdawcze posiedzenie Komitetu budowy w obecności posła dr. Rottermunda, Prezesa Sejmowej Komisji zdrowia i dr. Godlewskiego, Naczelnego Komisarza dla walki z epidemjami. Po wysłuchaniu sprawozdania kierowników budowy inżynierów Krobickiego i Wesołowskiego oraz skarbnika p. Szczerbickiego pp. dr. Godlewski i dr. Rottermund przedstawili stanowisko Sejmu i Rządu w sprawie zdrowotności publicznej i podkreślili szczególną opiekę, jaką czynniki rządzące otaczają Zakopane. W najbliższym czasie odbędzie się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego obu budowli.

W skład komitetu budowy wchodzą: M. Kozłowski przewodniczący, St. Roj. zastępca, dr. S. Nowotny jako przedstawiciel Nacz. Komisarjatu, sekretarz W. Błocki i dr. T. Gabryszewski, jako przedstawiciele uzdrowiska, pp. Jan Peksa i St. Rasiński wraz z przewodniczącym i zastępcę jako przedstawiciele gminy

Przygotowania do reformy rolnej. Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego p. Tomasz Wilkoński w towarzystwie swego osobistego sekretarza p. Tura oraz szefa sekcji p. Westerskiego po odbyciu inspekcji w Okręgowych urzędach Ziemskich we Lwowie i Przemyślu przybył w dniu 21 bm. do Krakowa celem zbadania postępu w tut. Okręgowym Urzędzie Ziemskim.

Stwierdził, że organizacja Okręgowej Komisj Ziemskiej i powiatowych Komisji ziemskich w tut. okręgu jest niemal na ukończeniu i w najbliższym czasie komisje te zostaną uruchomione i przystąpią do prac na podstawie ustawy o reformie rolnej z dnia 15 lipca br. Również i gminne komisje ziemskie w przeważnej ilości gmin tut okręgu już utworzono tak, że w najkrótszym przeciągu czasu komisje te we wszystkich gminach będą mogły rozpocząć swą

działalność. Komisje powiatowe będą wydawały opinje w sprawie wykupna majątków ziemskich i kwalifikowania nabywców.

Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego Pan Wilkoński przyjął na audjencji deputację tut. Uniwersytetu w sprawie utworzenia fundacji ziemskiej dla Akademji Umiejętności w Krakowie, następnie przyjął Delegata tut. Starostwa, p. radcę Kowalikowskiego oraz szereg osób w sprawach bądź prywatnych bądź urzędowych. Wreszcie przyjął P. Prezes deputację Związku Inwalidów, która domagała się dopuszczenia do Komisji Ziemskich ich reprezentantów, jako bezrolnych.

P. Prezes Wilkoński oświadczył się zasadniczo za słusznem postulatem Związku inwalidów, wyraził jednak przekonanie, że wobec braku ustawowej podstawy dla reprezentacji Związku inwalidów jako organizacji nierolniczej — organizacje rolnicze na tut. terenie istniejące (Małopolskie Towarzystwa rolnicze) mogą przedstawić do komisji ziemskich, jako bezrolnych jednego inwalidę na członka a drugiego na zastępcę.

W końcu po omówieniu z kierownikami tut. Urzędu szeregu spraw odnoszących się do organizacji Urzędów Ziemskich jak i do wykonania reformy rolnej zmierzających p. Prezes Wilkoński w dniu 22 bm. wyjechał następnie do Warszawy.

Rozporządzenie Ministra, Aprowizacji w przedmiocie przewozu żyta, pszenicy jęczmienia, owsa, grochu, fasoli, gryki, peluszki, prosa, soczewicy, kukurudzy i przetworów tych ziemiopłodów, znajdujących się w obrocie pozakontyngentowym.

Na zasadzie Art. 2, 3, 4, 7, 11. Ustawy z dnia 2-go lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Nr 67, 1920 r. poz: 449) i na mocy rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 6 go sierpnia 1920 r w przedmiocie upoważnienia Ministra aprowizacji do wydawania rozporządzeń aprowizacyjnych, związanych z prowadzeniem wojny (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Nr. 73, 1920 poz. 500) zarządza się co następuje:

Art. I. Przewóz żyta. pszenicy, jęczmienia, owsa, grochu, fasoli, gryki, prosa, peluszki, soczewicy, kukurudzy i przetworów tych ziemiopłodów w ruchu kołowym, ograniczeniom nie podlega.

Art. 2. Przewóz wymienionych w art. I. ziemiopłodów i ich przetworów kolejami i statkami w ilościach od 2 — 100 kg włącznie, odbywa się na mocy każdorazowego zezwolenia władzy aprowizacyjnej i instancyi.

Art. 3. Przewóz wymienionych w art. I. ziemiopłodów i ich przetworów kolejami i statkami w ilościach przekraczających 100 kg (kilogramów) odbywa się, na mocy listów przewozowych Ministerstwa Aprowizacji, opatrzonych właściwym podpisem, pieczęcią, kolejowym numerem perforowym, z nadpisem ukośnym „ładunek prywatny“.

Inwalidzi, którzy są uzdolnieni do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego lub mogą pracować w warsztatach jako rzemieślnicy, a reflektują na nabycie zagród, t. j. odpowiednich gospodarstw lub warsztatów, zechcą celem sporządzenia przygotowawczej ewidencji wnieść podanie albo na ręce protektora towarzystwa gen. Józefa Hallera (Zakopane, Baraszówka), albo do dyrekcyi towarzystwa, Basztowa 9, lub wreszcie do delegatury lwowskiej towarzystwa na ręce p. Emila Bratro, st. radcy namiestnictwa, Lwów, namiestnictwo.

W podaniu wyszczególnić należy; 1) imię i nazwisko petenta, 2) miejsce przynależności, obecny adres, 3) rok urodzenia, 4) formacya wojskowa, w której służył i data, kiedy był ranny, 5) wysokość przeznaczonego procentu niezdolności do pracy i numer książki inwalidzkiej, 6) wysokość przyznanej renty i przez którą władzę wojskową, 7) obecny zawód (rolnik, rzemieślnik, kupiec i. t, d. 8) stosunki majątkowe.

O nadanie zagród ubiegać się mogą inwalidzi następujących formacji wojskowych: a) inwalidzi Polskich Legjonów I, II. III. brygady, b) inwalidzi Legjonów Puławskich (kom. Gorczyński), c) inwalidzi I. II. i III korpusów Wojsk Polskich, d) b. armii gen. Hallera, IV dywizyi Żeligowskiego, V dywizyi syberyjskiej, (kom. Czuma i Ramza), batalionu murmańskiego (kom. Skokowski) i legionu Bajończyków (kom. Sobański). e) inwalidzi obecnych Wojsk Polskich.

Na Spiszu i Orawie można subskrybować długo i krótko terminową Pożyczkę Odrodzenia jeszcze do dnia 31 października b. r. Na innych obszarach Polski termin subskrypcyi Pożyczki Odrodzenia skończył się już dnia 30 września b. r. i rząd przystąpi do wymierzenia pożyczki przymusowej na warunkach mniej korzystnych przedewszystkiem tym, którzy dobrowolnie nic nie subskrybowali.

Pierwszy jarmark w Niźnich Łapsach na Spiszu udał się nienajgorzej. Czekali go nasi górale niecierpliwie, bo radzi kupują i sprzedają. Teraz po odcięciu od jarmarków w Starej Wsi, poradzili sobie w ten sposób że przenieśli je do Łaps. Obawiano się jednak, jak się ta pierwsza próba uda, bo czas nie był wcale obiecujący. Do ostatniego dnia padał deszcz jak z przetaka, dopiero w sam dzień jarmarczny wypogodziło się, a Łapszanom wyjaśniały twarze, nie tyle do słońca, ile raczej na widok tych 150 wozów ktore powoli kierowały się na targowisko zaraz wczas rano. Ludzi było mnogo, jedni dla handlu, drudzy dla przypatrzenia się co będzie na pierwszym jarmarku. Nie brak i górali Podhalan.. Kupowano i sprzedawano głośno i wesoło. I było czem handlować. Było na sprzedaż koło 80 krów, 41 par wołów, 90 koni, 4

buhaje, 73 świń i 100 owiec. Stały i wozy z wapnem, które kupowały kobiety na bielenie pieców i chałup. Zwieziono również dużo owoców. Tylko drobnych towarów brakowało, ale ludzie pocieszali się, że zwiozą je na następne jarmarki, skoro się dowiedzą o dobrem udaniu pierwszej próby.

Fundusz osadniczy. W myśl rozporządzenia Rady Ministrów wydanego na mocy uchwały Sejmowej z dnia 12 go grudnia 1919 Nr. 47 Dz. U. Rz. P. P. i Przepisów wykonawczych z 18 czerwca 1920 Nr. 55 Dz. U. Rz. P. P. przekazany został Głównemu Urzędowi Ziemskiemu w Warszawie fundusz osadniczy w wysokości 70 miljonów marek, na udzielenie kredytu gruntowego i inwestycyjnego przy nabywaniu lub dzierżawieniu ziemi.

Z funduszu tego korzystać mogą obywatele Państwa Polskiego a mianowicie: a) inwalidzi wojenni zdolni do pracy na roli, b) bezrolni obeznani z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, c) małorolni posiadacze gospodarstw niesamodzielnych, d) pracownicy rolni, a mianowicie służba dworska i oficjaliści e) zrzeszenia, tworzone z osób wyżej wymienionych.

Stosownie do przepisów wykonawczych, mający zamiar korzystania z tego kredytu, zgłaszać się mają do właściwych Komisarzy ziemskich, u których bliższych informacji zasięgnąć mogą

Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego

Dr. Łącki.

Brak znaczków stemplowych. Ludność ustawicznie skarży się na brak znaczków stemplowych Wskutek tego ludzie są narażeni na niewygody i kłopoty, a również skarb państwa na tem traci. Albo też są do nabycia tylko stemple po 10 lub 20 fen. Ile zatem stempli potrzeba n. p. do protokołu legalizacji lub pełnomocnictwa na 10 Mp. Również przez to Państwo ponosi szkodę, bo wiemy jak drogim jest papier, farba i t. d. a koszta stempla za 10 fen. i za 10 Mp. są te same.

Międzyczerwienne. Za staraniem Miejscowego (gminnego) Komitetu Obrony Państwa, wczególności Jana Bzdyka i Jana Kuzniawy. ten ostatni inwalida (bez prawej ręki) członków Komitetu Obr. P. zebrano w Międzyczerwiennem od 10/8. do 20/8 tytułem dobrowolnego opodatkowania się we wysokości 10 Mk z morgi 9.695 Mkp. Kwotę tę wręczono dnia 23/8 1920. P. K. O. P. na ręce skarbnika p. St. Reczyńskiego w Nowym Targu.

Ze smutkiem. jednak nadmienić wypada, że są tacy, którzy mogli dać a niedali ale za to dużo umieją gadać. Szkoda, że wskutek opieszałości pewnych jednostek nieprzegnaliśmy ponad 10.000 Mp Dalsze składki w toku.

Cześć ofiarodawcom.

Nazwiska ofiarodawców: Rafacz Stanisław 300 mk. Reczek Maciej 230 mk. Bukowski Józef 200 mk Takuśki Jakób 170 mk- Po 150 mk. Jamrych Jędrzej, Bednarz Józef, Rafacz Jędrzej Koral. Po 140 mk. Lowis Jędrzej. Po 120 mk. Komperda Jędrzej Pałka Wojciech, Bednarz Kluś Józef 110 mk Jamrych Jakób. Po 100 mk. Józef Ciężcak, Ratułowska Marja, Rafacz Jędrzej, Drąg Anna, Rafacz Wojciech Bednarz Maciej, Morawa Maciej, Krupa Wojciech, Józef Skubis, Ratułowski Jakób, Robak Bartłomiej, Gocał Jędrzej, Molek Józef, Łuscek Anna, Mateja Józef, Staszel Anna, Łacek Maciej, Mrugała Józef. Po 90 mk. Hryc Franciszek, Juhas Wojciech, Swojnos Anna, Anna Jaros, Miśkowiec Jan Po 80 mk Bachleda Józef, Bąk Jędrzej, Kułach Jędrzej, Obrochta Andrzej, Molek Jan, Chramiec Jędrzej, Baran Anna Kasprzak Rozalja, Bednarz Anna, Strama Katarzyna, Porządka Tomasz. Po 75 mk. Zeglen Katarzyna Zarycki Jędrzej. Po 70 mk. Gocek Jan Skubin Jędrzej Rafacz Jędrzej Fudala, Bartoszek Józef Staszel Jędrzej, Staszel Jakób, Po 65 mk. Pałka Jan. Po 60 mk. Takuśki Jan, Wróbel Anna, Drąg Ignacy, Zatłoka Józef. Rafacz Józefina, Obrochta Anna Ogórek Tomasz, Mrugała Jan, Michniak Jakób. Stopka Graneiszek, Gubała Józef, Długopolski Maciej, Pałka Maciej Kania. Po 55 mk. Morawa Wojciech Po 50 mk. Zarycki Józef, Mrugała Jakób, Szeliga Wiktorja, Skubis Jan, Tylka Jan, Zarycka Rozalja, Bednarz Jędrzej. Karpiel Jakub Reczek Józef, Strama Stanisława, Wojciech Mrugała, Jędrzej Mrugała Kurniawa Szczepan, Ciągwa Józef Po 45 mk Kurek Jan, Rafacz Marja, Strama Marja Molek Jan. Po 40 mk Gąciarz Wincenty, Chramiec Rozalja, Jamrych Ratułowski Jędrzej, Durleta Tekla, Łacek Urban Wyłko Marja, Łascek Rozalja, Wiermański Maciej, Szczechowicz Józef. Szeliga Michał Gocał Jan Naglak Anna, Zarycki Ludwik, Mrugała Rozalja, Kułach Kazimierz, Molek Anna, Bednarz Józef, Bednarz Wojciech. Po 35 mk. Morawa Józef, Mateusz Skubisz Po 30 mk. Morawa Tomarz, Jarząbek Józef, Gąciarz Anna, Marusarz Wawrzyniec, Zubek Małgorzata, Michniak Wiktorja, Durleta Marja, Zubek Józef Łacek Anna, Okręglak Tomasz, Mrugała Jan, Mrugała Katarzyna, Jakób Molek, Miśkowiec Zofja, Miśkowiec Jan. Łuscek Anna, Kurniawa Regina Zarycka Katarzyna, Zarycki Jędrzej, Kieta Jan. Reczek Jan, Mrugała Agnieszka Długopolski Jan, Stopka Wojciech, Obrochta Anna, Rozałowski Wojciech Ratułowski Józef. Po 25 mk. Lasak Jan, Kaczmarczyk Stanisław, Stopka Jan,Bukowska Ant. Po 20 mk. ŚmiałekJadwiga, Morawa Jan, Długopolska Bronisława, Rafacz Wojciech, Marusarz Andrzej, Stopka Józef. Kapłan Antoni, Wiermanski Józef. Gärtner Estera, Jacenty Szczechowicz, Komperda Jędrzej

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

obecnie: Kraków, ul. Wiślna 8 (dom własny)

dostarcza hurtownie:

I. Nasiona, nawozy sztuczne maszyny rolnicze;
II. Węgiel, koks, wapno, cement materyały budowlane;
III. Artykuły spożywcze i domowego użytku, wszelkie towary galanteryjne;
IV. Naftę i smary.

POWIATOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI W NOWYM TARGU

ZAKUPUJE

z upoważnienia Centrali dewiz

ZAGRANICZNĄ MONETĘ

— wedle urzędowego kursu. —

Subskrybujcie polską Pożyczkę Państwową!

SPRZEDAJE i KUPUJE

przechodzone ubrania cywilne, uniformy pp. urzędników i oficerów, oraz skład maszyn do szycia ma Józef Papier w Nowym Targu ul. Sobieskiego.

SPÓŁKA HANDLOWA W ZAKOPANEM

Stow. zarejestr. z ogr. poręką.

TELEFON Nr. 3 TELEFON Nr. 3

SKLEP CENTRALNY W DOMU „BAZAR POLSKI", UL. KRUPÓWKI

TRZY FILIE: ULICA KOSCIELISKA, CHRAMCÓWKI I KRUPOWKI

ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY. **FABRYKA WODY SODOWEJ**

POLECA:

towary kolonialne, cukry i delikatesy — stare wina kuracyjne, wódki i koniaki — konserwy wszelkie artykuły spożywcze na wycieczki — galanterye, rzeźby, mydła i perfumy. Największy skład przyborów i ubrań do turystyki, ceny podług katalogów wiedeńskich. Kosze i przybory do podróży. — Wielki wybór szkła, porcelany i naczyń kuchennych

HURTOWNE SKŁADY WIN.

GŁÓWNA REPREZENTACYA BROWARU W OKOCIMIE I TENCZYNKU

5 —

Redaktor odpowiedzialny; Zborowski Juliusz. Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.